

Nie jest rolą organów dokonywanie własnych ustaleń i oceny w zakresie czasochłonności opieki wymaganej przez podopiecznego, skoro uprawniony lekarz orzecznik stwierdził, że dana osoba wymaga stałej lub długotrwałej opieki w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Organy są związane przedłożonym orzeczeniem.

W omawianej sprawie skarżący wystąpił z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu sprawowania opieki nad niepełnosprawną żoną. Decyzja odmowna oparta została (przez organ I instancji, a następnie podtrzymano uzasadnienie w decyzji organu II instancji) przez uznanie, że zakres sprawowanej opieki nad żoną nie wyklucza podjęcia przez skarżącego zatrudnienia.

Oceniając wniosek o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego organ weryfikuje czy podopieczny legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Ustawodawca wyszedł więc z założenia, że w procesie ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne koniecznym jest przedłożenie jednego z dwóch rodzajów orzeczeń, jako dowodu na okoliczność niepełnosprawności podopiecznego. Z tej też przyczyny nie powołuje się np. dowodu z opinii biegłego, a do wniosku załącza stosowne orzeczenie wydane przez uprawniony podmiot.

Organ związany jest ustaleniami wskazanymi w orzeczeniu i sam nie prowadzi postępowania dowodowego na stwierdzone w nim okoliczności. W tym sensie ustawodawca uprościł procedurę orzekania w przedmiocie świadczeń pielęgnacyjnych sprowadzając zadanie organów pomocy społecznej do weryfikacji tego, czy dana osoba legitymuje się odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności.

Organ wydając decyzję w niniejszej sprawie na przekór wskazaniom orzeczenia o niepełnosprawności (żony) stwierdził, że o ile jest ona osobą niepełnosprawną, to nie wymaga ona stałej lub długotrwałej opieki wykonywanej przez skarżącego. Organ zwracał przy tym uwagę na pewną samodzielność podopiecznej w tym sensie, że żona skarżącego jest jedynie czasowo osłabiona w związku z przyjmowaną chemią, lecz zasadniczo potrafi się samodzielnie ubrać, jeść, zażywać leki, poruszać się po mieszkaniu.

Organ doszedł do przekonania, że skoro nie wymaga ona zabiegów pielęgnacyjnych, to zakres sprawowanej przez męża opieki nie jest na tyle absorbujący, żeby pozbawić go możliwości podjęcia zatrudnienia. Zdaniem organu opieka skarżącego wobec żony ma jedynie charakter doraźny, w okresach kiedy wraca ona z leczenia, a ponadto nie wykracza poza obowiązki małżeńskie.

Sąd nie podzielił powyższej argumentacji, podkreślając, że nie jest rolą organów dokonywanie własnych ustaleń i oceny w zakresie czasochłonności opieki wymaganej przez podopiecznego.

Przedstawiony przez skarżącego opis wykonywanych przez niego czynności, potwierdzony w wywiadzie środowiskowym, przeczy wnioskowi organu, jakoby sprawował on tylko doraźną opiekę. Zwrócić należy również uwagę na to, że stan zdrowia podopiecznej skarżącego wskazuje na to, że wymaga ona większej pomocy, aniżeli tylko doraźna. W kwestionariuszu wywiadu środowiskowego wskazano, że małżonka skarżącego 2 tygodnie po chemii leży, wymaga całkowitej pomocy ze strony skarżącego, również w toalecie. Powszechnie wiadomym jest, że chemioterapia wywołuje niepożądane skutki uboczne i znaczne

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 08, lipiec 2022 12:04

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 661

---

osłabienie organizmu, które mogą utrzymywać się przez wiele tygodni po zakończeniu leczenia. To, że są okresy, w których rekonwalescencja po chemoterapii nie jest tak dotkliwa dla podopiecznej nie może świadczyć o tym, że nie wymaga ona opieki osoby drugiej. W szczególności, że na taką konieczność wskazano w orzeczeniu o niepełnosprawności żony.

Ponadto z akt sprawy wynika, że skarżący był zatrudniony do czerwca 2021 r. Z wnioskiem o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego wystąpił dwa tygodnie po ustaniu zatrudnienia. Był wówczas osobą w wieku produkcyjnym, więc był zdolny do podjęcia zatrudnienia. Wskazał jednak, że opieka nad żoną uniemożliwia mu dalsze wykonywanie pracy. Zwracał uwagę, że już wcześniej musiał korzystać z urlopów, aby opiekować się żoną.

Zdaniem Sądu należało przyjąć, że skarżący spełnia przesłankę rezygnacji/niepodejmowania zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawną żoną. Nie jest uprawnione takie działanie organu, które tego wyboru dokonuje za skarżącego. Jedynie skarżący jest dysponentem tego prawa, może np. zdecydować, że będzie opłacać opiekę i pozostać w zatrudnieniu, albo - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - zrezygnować z zatrudnienia i samemu zajmować się żoną.

*Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. II SA/Po 91/22*

Źródło: [CBOSA](#)